

Opieka nad inwalidami

Spółeczeństwo nasze nie zapomina o tych, którzy pierśią swoją bronili je przed wrogiem i stara się wszelkimi sposobami o przyjęcie im z pomocą i zapewnienie na starość spokojnego, a nczciwie zarobionego kawałka chleba, na który sobie bezsprzecznie zasłużyli.

Akcyę w tym kierunku rozwinięto bardzo wydatnie i w rozmaitych kierunkach. Miedzy innymi otrzymało we Lwowie kilkudziesięciu inwalidów w zeszłym roku licencję na sprzedaż gazet i różnych drobiazgów w kramikach, rozmieszczonych w różnych punktach miasta. Spełniono tem samem uczynek dobry i godny pochwały, dano bowiem możność

rych sprzedaż w czasie mrozów jest możliwa. Akcyę w tym kierunku powitają inwalidzi nasi z prawdziwą wdzięcznością.

O czemś podobnem pomyślano już i w Krakowie i od pewnego czasu istnieje u zbiegu nlic Wiślniej i Franciszkańskiej, frontem zwrócony ku Zwierzyńskiej, piękny kiosk betonowy, w którym inwalida wojenny sprzedawał gazety i różne drobiazgi, po jego śmierci zaś objęło go towarzystwo Opieki nad inwalidami. Należy się spodziewać, że podobnych miejsc sprzedaży tak pokupnych artykułów, jakimi są gazety, przybory piśmienne, a po ustaniu „głodu tytoniowego“ tytoń, cygara i papierosy, znajdzie się więcej w naszym mieście, a wszystkie oddane będą w ręce inwalidów.



Opieka nad inwalidami: Jeden z kiosków, w których inwalidzi wojenni we Lwowie sprzedają gazety i różne drobiazgi.

króla Aleksandra z królową rumuńską Maryą postawił zarówno to małżeństwo jak i całą koncepcję pod znakiem zapytania. Bratianu uchodził za nieprzyjaciela Serbii a zbliżenia się do Słowian wogóle, przewidując też, że zechce pójść za tymi coraz to silniejszymi w prasie rumuńskiej głosami, zwracającymi się przeciw zacieśnianiu stosunków z państwami Słowiańskimi. W praktyce oznaczałoby to politykę ugody wobec Niemiec, przedewszystkiem zaś wyrównanie stosunków z Węgrami.

Prócz premiera Bratianu zaliczanego do najwybitniejszych sił politycznych Rumunii, zasiadają w gabinecie dwie jeszcze wybitniejsze indywidualności. Jedną jest brat premiera, minister skarbu, potentat finansowy, którego zmysłowi organizacyjnemu zawdzięcza partya liberalna w dużej mierze ową silną pozycję w kraju. Polskę interesuje w szczególności drugi wybitny mąż stanu nowego gabinetu p. Duka, minister spraw zagranicznych. P. Duka jest profesorem uniwersytetu, cieszy się znaczeniem, jako powaga w świecie naukowym, w stosunku zaś do Polski od dawna zaznaczał swą życzliwość i ogłosił szereg rozpraw, dotyczących spraw polskich. Można zatem żywić pewność, że po objęciu przezeń kierownictwa spraw zagranicznych dotychczasowe korzystne stosunki polsko rumuńskie nie tylko zostaną utrzymane, ale i doznają dalszego wzmocnienia.



Przesilenie gabinetowe w Rumunii: Małżeństwo polityczne, Aleksander serbski i Marya rumuńska które z powodu upadku gabinetu Take Jonescu prawdopodobnie nie dojdzie do skutku.

godziwego, a możliwego dla inwalidów, pozbawionych często zdolności do pracy fizycznej, zarobku. Kramiki te prosperują nieźle, jednak przy nadawaniu ich nie liczą się z tem, że z chwilą nadejścia zimy i mrozów, utrudnione ogromnie zostanie wykonywanie zajęcia przez inwalidów, bo trudno wyobrazić sobie, by właściciel kramiku mógł zajmować swe stanowisko na ulicy w czasie mrozu przez cały dzień i... nie przeziębic się i nie zachorować. Była to kwestya piękna i obecnie nawet częściowo z niej wybrnięto, stwarzając w miejsce kramików — kryte murowane kioski. Dotychczas pojawiły się na ulicach cztery takie kioski, z których wpadają w oczy zwłaszcza pięknie wykonane kioski przy kawiarni wiedeńskiej i obok gmachu Kasy Oszczędności. W kioskach publiczność zaopatrywać się może w gazety, przybory do pisania, papierosy i inne drobiazgi. Obecnie w kiosku przy kawiarni wiedeńskiej nabyć będzie można wszelkie pisma, nawet zagraniczne, ilustrowane, oraz broszurki, czego nie można było pomieścić w szczupłym kramiku. Powstanie tych kiosków powitać należy z uznaniem, jako częściowe przynajmniej spłacenie długu, zaciągniętego przez społeczeństwo wobec naszych inwalidów. W ślad za tem powinna nastąpić budowa dalszych kiosków w miejsce kramików, przy któ-

Wybitna Amerykanka w Częstochowie.

Ile Ameryce zawdzięczamy, o tem wie każdy, kto patrzy na szeroko rozgałęzioną działalność humanitarną naszych przyjaciół z za Oceanu, którzy z całym poświęceniem się starają się dopomóc do wyjścia z tego strasznego położenia, w jakim znaleźliśmy się bez naszej winy dzięki wojnie światowej. Opieka nad naszym żołnierzem w polu, poza frontem, spieszenie z pomocą ludności cywilnej, dotkniętej głodem i niedostatkiem, walka z epidemią mi, dziesiątkującymi mieszkańców niemal całego kraju, są jednak niczem wobec przysług, jakie nam Ameryka wyświadczyła, zajmując się losem naszych nieszczęśliwych dzieci, których dziesiątki tysięcy jej zawdzięcza swe życie i zdrowie. Pomoc ta, obmyślana bardzo mądrze, a planowo i racjonalnie przeprowadzana aż do ostatniego punktu ze skrupulatnością, o jakiej nawet nie mieliśmy pojęcia, jest akcją ratunkową, rozwiniętą na taką skalę, z jaką dotychczas nigdy się jeszcze spotkać nie udało.

Naszym instytucjom filantropijnym nie można zarzucić, aby nie spełniały należycie obowiązków ale przyznać się musi, gdyby nie pomoc Ameryki nie potrafiłyby tego dokonać, a przynajmniej przy-



Opieka nad inwalidami: Kiosk betonowy u zbiegu nlic Wiślniej i Franciszkańskiej w Krakowie, przeznaczony na miejsce sprzedaży gazet i t. d.